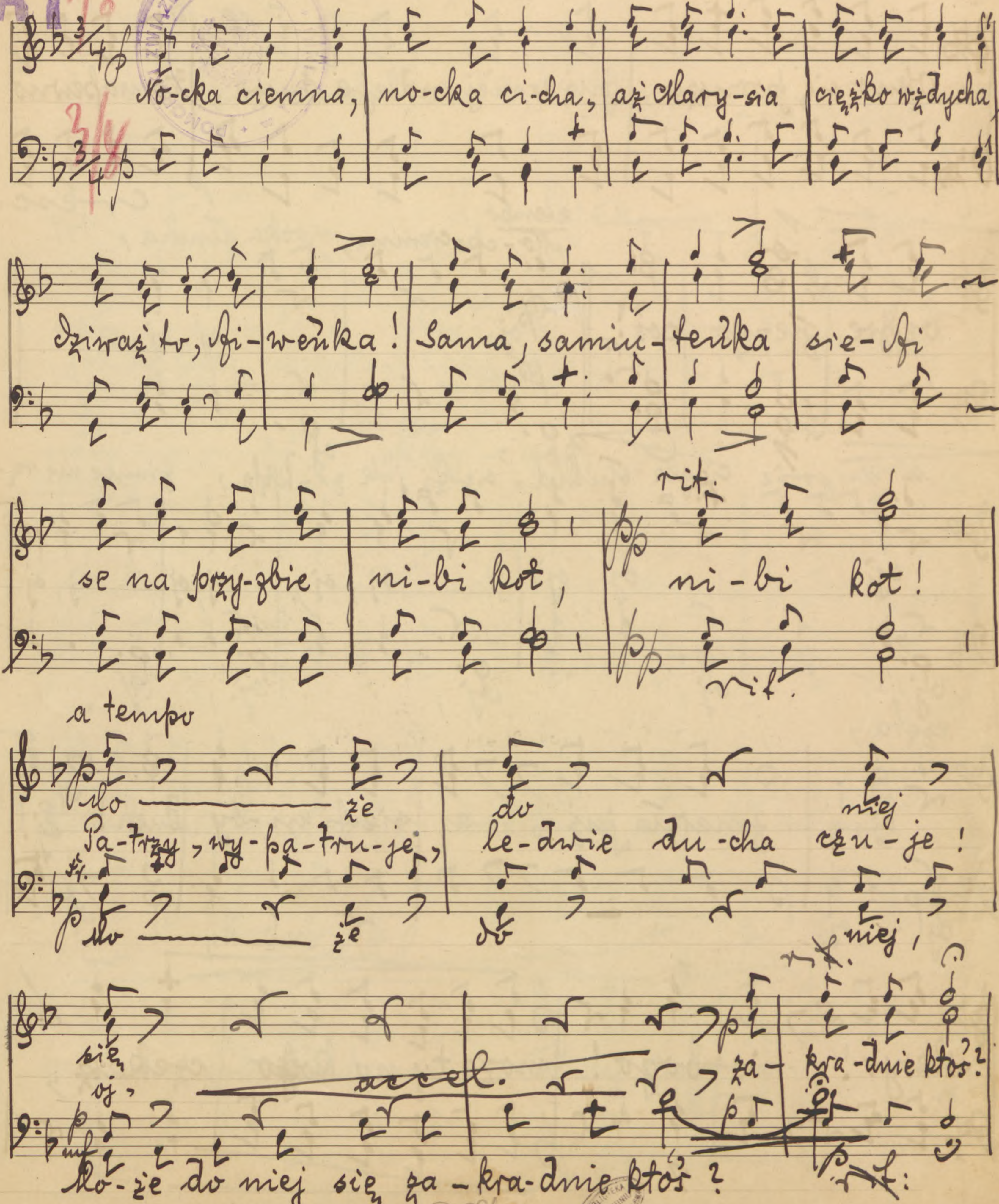
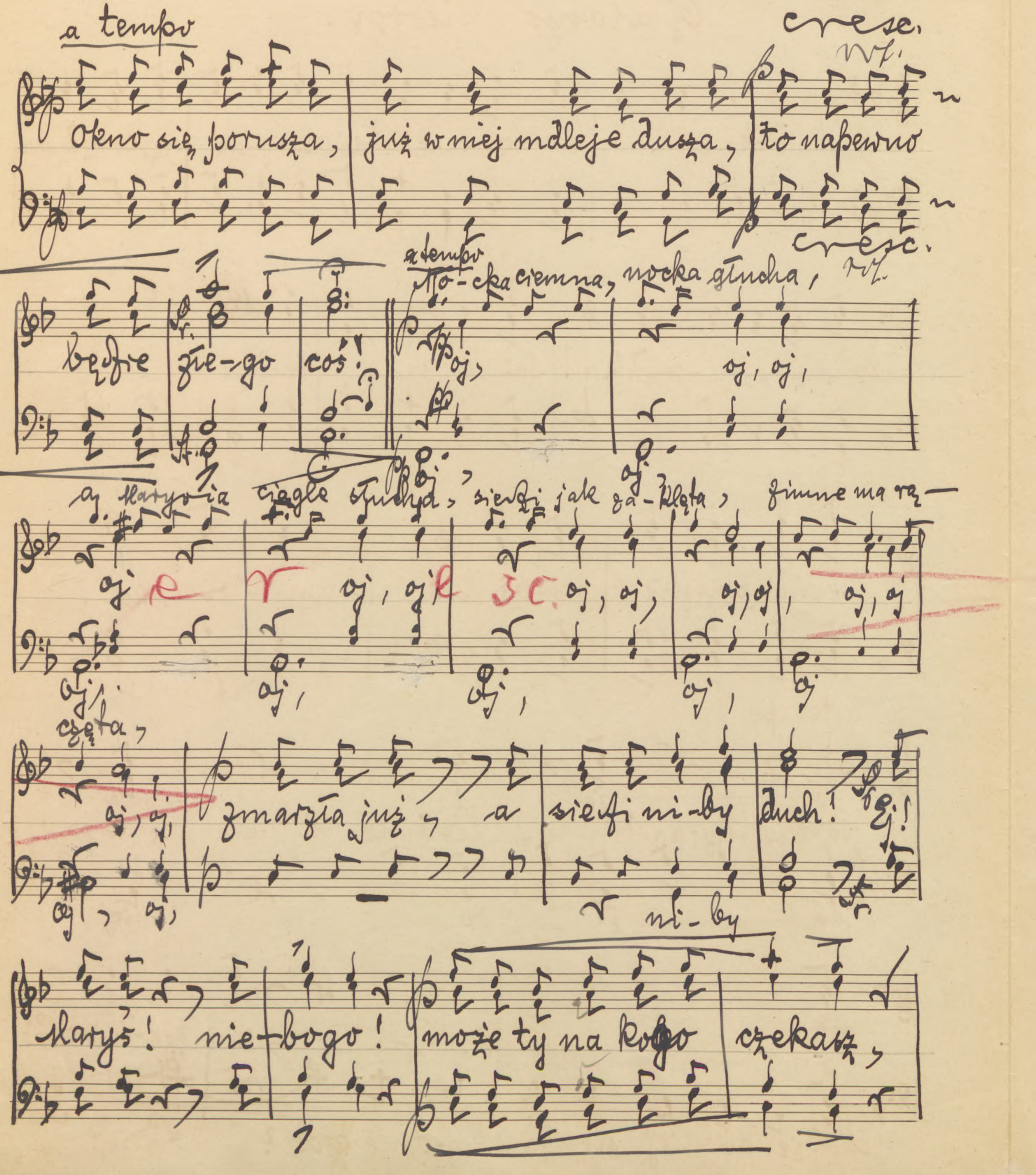
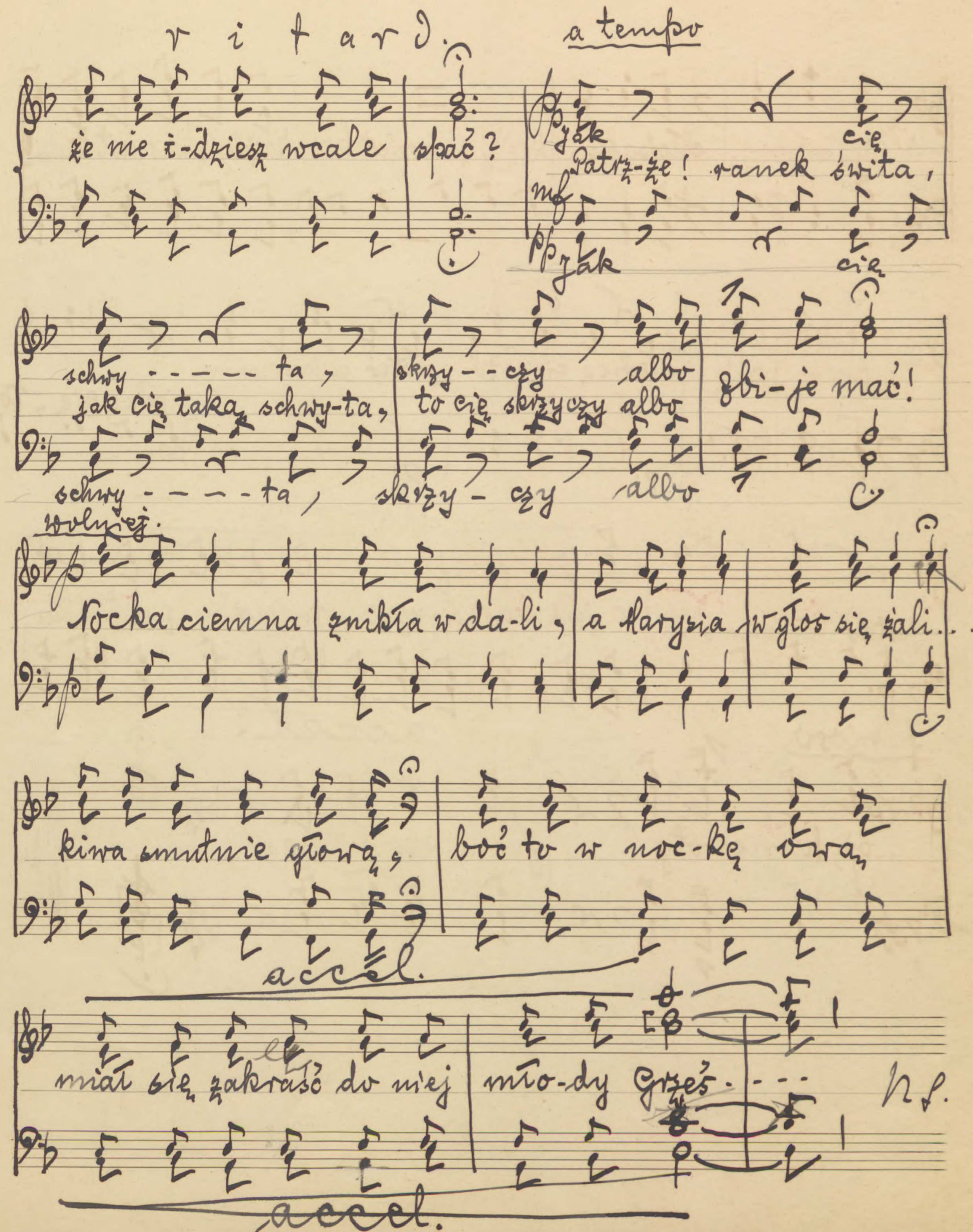
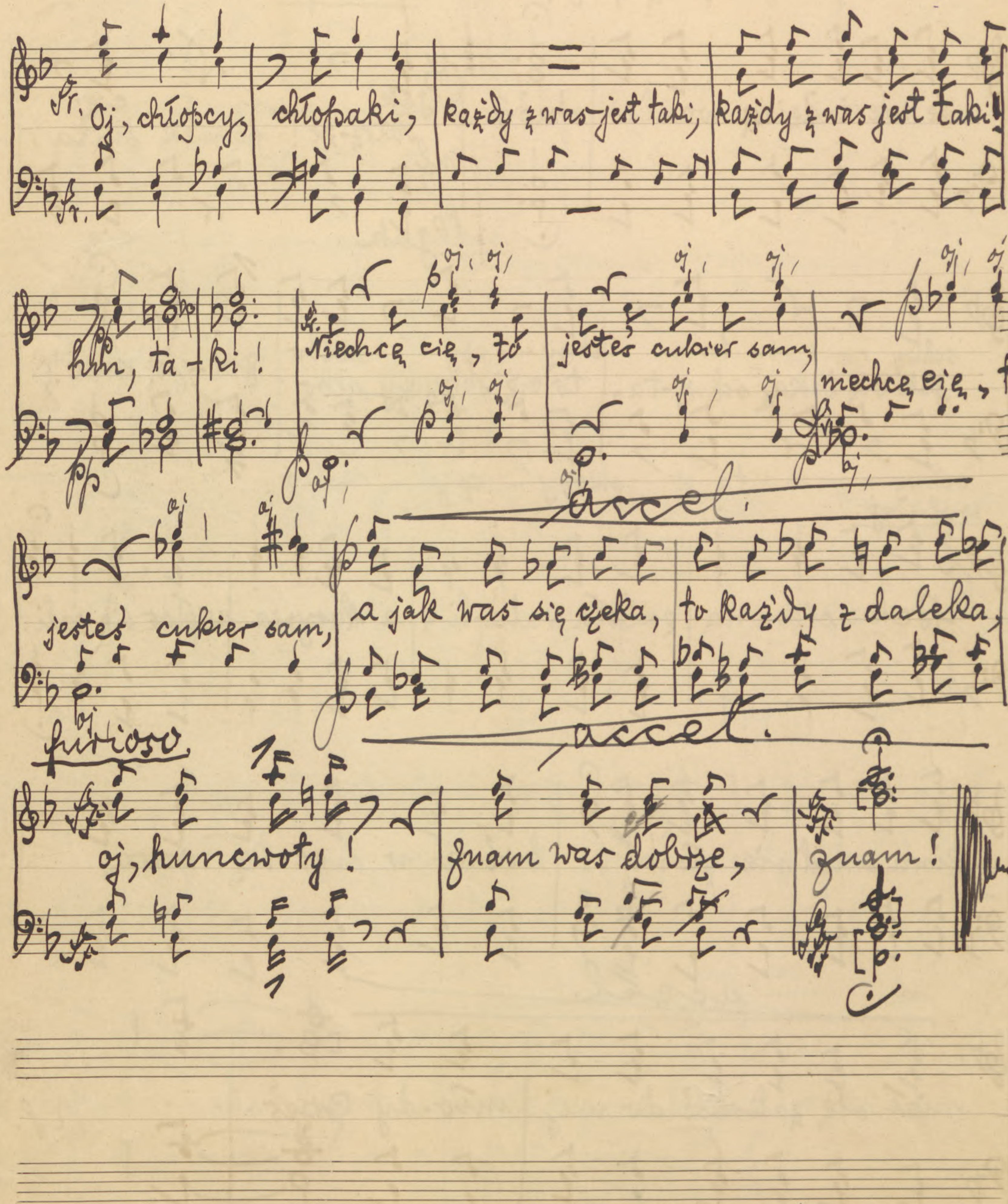
Chór męski.



# Ej Maryś, niebogo!




a tempo
cresc.
Okno się porusza, już w niej mdleje dusza, to napewno
będzie złego coś!
a tempo
Nocka ciemna, nocka głucha,
oj, oj,
Oj Marysia ciągle słucha, siedzi jak za-klęta, zimne ma rę-
ce,
zmarzła już, a siedzi ni-by duch! Ej!
Maryś! nie-bogo! może ty na kogo czekasz,
ni-by

r i t a r d.
a tempo
że nie i-dziesz wcale spać?
Patrz-że! ranek świta,
jak cię
schwy - - - - ta, skrzy - - czy albo
jak cię taka schwy-ta, to cię skrzyczy albo
zbi-je mać!
wolniej
Nocka ciemna znikła w da-li, a Marysia w głos się żali...
kiwa smutnie głową, boć to w noc-kę owa,
accel.
miał się zakraść do niej mło-dy Grześ...
accel.


oj, chłopcy, chłopaki, każdy z was jest taki, każdy z was jest taki!
hm, taki!
Niechcę cię, to jesteś cukier sam, niechcę cię, to jesteś cukier sam,
oj, oj
accel.
a jak was się czeka, to każdy z daleka,
furioso
oj, huncwoty! znam was dobrze, znam!